

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy z powództwa T. B. przeciwko Przedsiębiorstwu Usługowo-Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o odprawę pieniężną, odrzucił sprzeciw pozwanego.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Rejonowy przytaczając treść art. 502 § 1 k.p.c. i art. 504 § 1 k.p.c. wskazał, że w dniu 20 maja 2014 roku powódka wniosła pozew o odprawę pieniężną. W dniu 14 lipca 2014 roku Sąd wydał nakaz zapłaty, którego odbiór pozwany pokwitował dnia 16 lipca 2014 roku. Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu w dniu 31 lipca 2013 roku, a więc po terminie, który upływał z dniem 30 lipca 2014 roku. Wskazany sprzeciw został odrzucony, prawomocnym postanowieniem Sądu z dnia 1 sierpnia 2014 roku.

Wnioskiem z dnia 8 sierpnia 2014 roku pozwany wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, składając ponownie sprzeciw od powyższego nakazu. W uzasadnieniu wniosku wskazał, iż o wydaniu nakazu dowiedział się w dniu 21 lipca 2014 roku, gdy pracownik poinformował go o doręczeniu nakazu. W tym dniu więc powziął wiadomość o odbiorze korespondencji z Sądu, gdyż w siedzibie spółki nie przebywa codziennie z powodu ciągłych wyjazdów. Nie odbiera codziennie również korespondencji, bazując na informacjach przekazywanych mu przez pracowników. W tym czasie również pracownica upoważniona do odbioru korespondencji przebywała na urlopie i odbierał ją inny pracownik, który nie wpisuje jej do dziennika korespondencji. Postanowieniem z dnia 2 września 2014 roku Sąd Rejonowy powyższy wniosek oddalił jako niezasadny. Stąd ponownie wniesiony sprzeciw podlegał odrzuceniu, jako spóźniony.

Zażalenie na powyższe orzeczenie złożyła strona pozwana wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia, o wstrzymanie wykonania powyższego nakazu zapłaty do czasu prawomocnego rozpoznania tego wniosku oraz sprzeciwu do nakazu, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego. Ponadto załający wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia w części dotyczącej oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 14 lipca 2014 roku.

W uzasadnieniu swego stanowiska strona podniosła, iż pozwany zgodnie z przesłankami przepisu art. 169 k.p.c., złożyła wniosek o przywrócenie terminu oraz równocześnie z wnioskiem dokonała czynności uchybionej. Przedmiotowym wnioskiem pozwany argumentował brak swojej winy w uchybieniu terminu tj., że korespondencja kierowana była pod adres pozwanej spółki, pod którym pozwany nie przebywa codziennie (z uwagi na ciągłe wyjazdy), jak również nie odbiera osobiście kierowanej pod ten adres korespondencji. Ze względu na obowiązki służbowe, nie ma możliwości bycia codziennie w miejscu siedziby firmy, aby zapoznawać z korespondencją. Pozwany bazuje na informacjach przekazywanych przez pracowników. Skarżący wskazał, że pani K. E. (pracownik sekretariatu) zajmuje się odbiorem korespondencji i jej wpisami do dziennika korespondencji, natomiast w tym okresie przebywała na urlopie, a korespondencja odbierana w tym czasie przez innych pracowników nie została wpisana w książkę odbioru korespondencji. Zaraz po urlopie pracownica sekretariatu przekazała pozwanemu korespondencję z Sądu z informacją, że podczas jej nieobecności w pracy pracownik spółki odebrał wskazaną korespondencję w dniu 18 lipca 2014 roku i od tego terminu pozwany zaczął liczyć termin do wniesienia sprzeciwu. Okoliczności te zostały poparte dowodami.

Sąd Okręgowy Łodzi zważył, co następuje:

- zażalenie jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga fakt procesowy, że postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu może podlegać kontroli sądu wyższej instancji w trybie art. 380 k.p.c. stanowiącego,

że sąd II instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu I instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Bez wątpienia w przedmiotowym zażaleniu skarżący zgłosił zarzuty odnoszące się w istocie jedynie, co do zasadności oddalenia jego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, dlatego rozważenia wymaga i ta kwestia.

Na wstępie wskazać należy, że w uzasadnieniu postanowienia brak merytorycznych rozważań, co do rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu. Jednak pomimo tego uchybienia orzeczenie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

I tak zgodnie z treścią art. 169 § 1 - 3 k.p.c., pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania uchybienia terminu; w piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek. Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej. Spełnienie wymogu uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu nastąpi, jeżeli zostaną przytoczone okoliczności uzasadniające ten wniosek, zarówno merytoryczne, tj. wskazujące na brak winy strony w uchybieniu terminu, jak i formalne.

Ustawowa regulacja instytucji procesowej przywrócenia terminu przesłankę braku winy czyni pierwszoplanową i wysuwa ją - w art. 168 k.p.c. - na czoło spośród innych, warunkujących uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu. Wobec braku w art. 168 k.p.c. wskazania kryteriów oceny zachowania się strony, w jednolicie utrwalonym orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy (postan. SN z dnia 14 stycznia 1972 roku, II CRN 448/71, OSPiKA 1972, z. 7-8, poz. 144). Ocena w przedmiocie braku winy strony w uchybieniu terminu, o którym mowa w art. 168 § 1 k.p.c. nie może abstrahować, od będącej udziałem strony, subiektywnej oceny stanu rzeczy (sprawy), uwzględniającej stopień jej wykształcenia, posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego (wyr. SN z dnia 13 maja 1994 roku, I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994, nr 5, poz. 85). O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna od niej niezależna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku, przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dolożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (postan. SN z dnia 14 kwietnia 2010 roku, III SZ 1/10).

Ponadto wskazać należy, że z jednolitego orzecznictwa sądowego wynika, że wina pracownika, którego działanie lub zaniechanie stało się przyczyną uchybienia terminu, jest tożsama z winą jednostki organizacyjnej go zatrudniającej (Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 4 lutego 2009 r., sygn. akt II OZ 81/09). Tak samo orzekł Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 16 września 2008 r., sygn. akt II FZ 260/08, stwierdzając, że jakiegokolwiek zaniechanie pracownika odpowiedzialnego za sprawy napływającej korespondencji w zakładzie osoby prawnej, bądź osoby go zastępującej, nie uzasadniają przywrócenia uchybionego terminu. Tezy te znajdują potwierdzenia także w postanowieniu SN z dnia 26 lutego 2003 r. sygn. II CKN 1487/00, postanowieniu SN z dnia 9 sierpnia 1974 r. sygn. II CZ 149/74, publ. OSP rok 1975, Nr 2, poz. 39; postanowieniu SN z dnia 17 kwietnia 1973 r. I PZ 23/73.

W niniejszej sprawie – jak podnosi to skarżący – pracownik odpowiedzialny za odbiór korespondencji i odnotowywanie tego faktu w dzienniku korespondencji, przebywał w tym czasie na urlopie wypoczynkowym. Natomiast osoba go zastępująca nie odnotowała daty wpływu korespondencji z Sądu. W związku z tym pozwany otrzymał przesyłkę z Sądu dopiero po powrocie pracownika sekretariatu. W tej sytuacji pozwany, termin do wniesienia sprzeciwu, liczył od dnia przekazania korespondencji przez pracownika sekretariatu. Zatem zdaniem skarżącego pozwany nie dokonał powyższej czynności tj. złożenia sprzeciwu w terminie bez swej winy. Z tak zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić. Powyższe wywody oznaczają, że pozwany jako podmiot funkcjonujący profesjonalnie

w obrocie gospodarczym nie zadbał starannie o swoje interesy, skoro brak jednego pracownika w jego szeregach spowodował dezorganizację, zwłaszcza w zakresie odbioru napływającej korespondencji. To obowiązkiem pozwanego, jako podmiotu gospodarczego, jest taki dobór kadry i takie zorganizowanie pracy, aby urlop czy zwolnienie lekarskie pracownika nie paraliżowało pracy firmy. Zauważyć należy, że to pozwany odpowiada za błędy swojego pracownika, czy innych osób, którym powierza pełnienie określonych funkcji w zakładzie. Pracodawca ponosi ryzyko związane z zachowaniem tych osób, a konsekwencją powyższego jest fakt, iż zaniedbanie pracownika na gruncie procesowym równoznaczne są z uznaniem winy pracodawcy. Wskazać również należy, że właściwa organizacja wewnętrznej pracy zakładu jest traktowana jako dochowanie staranności warunkującej brak winy w uchybieniu terminu. Nie odnotowanie wpływu przesyłki w dzienniku korespondencji - na co wskazuje skarżący - świadczy o uchybieniach właśnie w tej organizacji. W konsekwencji strona, ponosi odpowiedzialność za działania wszystkich osób, którym powierza wykonywanie określonych czynności. W tym zakresie spoczywa na nim swojego rodzaju ryzyko w wyborze pracowników do wykonywania określonych zadań.

W ocenie Sądu, organizacja działalności pozwanego, w tym także organizacja przyjmowania i obiegu korespondencji, jest wyłącznie domeną tegoż podmiotu. Co więcej, wewnętrzną sprawą tego podmiotu jest również fakt, że Członek Zarządu J. D. pozostaje ciągle w podróży. Powyższe okoliczności, podobnie jak i fakt poinformowania pozwanego dopiero w dniu 18 lipca 2014 roku o nadesłaniu korespondencji z Sądu, nie mogą, zdaniem Sądu Okręgowego, usprawiedliwiać braku winy w niedochowaniu terminu do złożenia sprzeciwu. Uchybienia w tej mierze obciążają bowiem wyłącznie pozwaną i nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do przywrócenia uchybionego terminu do złożenia sprzeciwu.

Mając powyższe na względzie oraz dokonując stosownej analizy przedmiotowego stanu faktycznego należy podzielić ocenę Sądu Rejonowego, iż okoliczności sprawy jednoznacznie wskazywały na winę strony pozwanej, która poprzez własne niedbalstwo doprowadziła do tego, że sprzeciw został złożony po upływie terminu. Dlatego też zasadnie wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu został oddalony, zaś sprzeciw – w konsekwencji tego - odrzucony.

Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., oddalił zażalenie strony pozwanej, jako bezzasadne.

Przewodnicząca Sędziowie